

Wiesław Światłowski

"Spojrzenia w przeszłość
Lubelszczyzny", red. Kazimierz
Myśliński, Adam Andrzej Witusik,
Lublin 1974 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 18, 195-197

1975

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RECENZJE, NOTY, SPRAWOZDANIA

Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny. Pod red. Kazimierza Myślińskiego i Adama Andrzeja Witusika.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1974. ss. 263

Jak wynika ze wstępu, zadanie, jakie postawili przed sobą redaktorzy i autorzy publikacji, „polegało nie na skreśleniu systematycznego zarysu dziejów województwa, lecz na ukazaniu tych historycznych momentów, w których Lubelszczyzna cała lub przez swe ośrodki wносиła szczególnie wybitny wkład w rozwój kraju” (s. 8). Biorąc pod uwagę fakt, iż omawiana książka ukazała się w 500-lecie ustanowienia woj. lubelskiego, założenie takie było jak najbardziej słuszne. Wydawnictwo ma charakter zbiorowy, składa się z 15 artykułów uszeregowanych według kryterium chronologicznego. Poruszają one zagadnienia ustrojowe, gospodarczo-społeczne, polityczne i kulturalne.

Tom otwiera istotna dla całej publikacji rozprawa Kazimierza Myślińskiego, pt. *Geneza dawnego województwa lubelskiego*. Autor przedstawił ten fakt na szerokim tle ówczesnych wydarzeń politycznych i społecznych. Województwo lubelskie wyodrębniło się z terytorium woj. sandomierskiego w roku 1474 na mocy decyzji króla Kazimierza Jagiellończyka. Pierwszym wojewodą lubelskim został Dobiesław Kmita, zaufany doradca króla, jeden z reprezentantów dominującego wówczas w państwie polskim możnowładztwa małopolskiego. Jak trafnie podkreślił autor, woj. lubelskie powstało w wyniku procesów zmierzających do pełnej integracji Małopolski, co leżało właśnie w interesie możnowładztwa tej dzielnicy. Z tego powodu nowo utworzone województwo objęło jedynie ziemię lubelską i łukowską, tj. terytorium między Wisłą a Wieprzem. Poza nim pozostały ciężące ku Lublinowi ziemie: chełmska i belska oraz Podlasie.

Problematykę gospodarczą reprezentuje artykuł Ryszarda Szczygła, *Lublin ośrodkiem wielkiego handlu w XV i XVI w.* opracowany w oparciu o własne badania autora i liczną literaturę przedmiotu. W okresie tym Lublin ze względu na swe dogodne położenie geograficzne był jednym z większych centrów europejskiej wymiany handlowej, zwłaszcza między Wschodem a Zachodem. Jarmarki lubelskie ściągały wówczas rzesze kupców z Litwy, Moskwy, Mołdawii i Wołoszczyzny, a także innych krajów. Dla tej części Europy, jak trafnie zauważył autor, pełniły one wtedy funkcję sławnych w średniowieczu jarmarków szampańskich.

Szkic Wojciecha Witkowskiego *Trybunał Koronny w Lublinie* omawia zasadniczo zagadnienia ustrojowe. Wskutek zaginięcia większości akt Trybunału nie mogły być one pogłębione. Uwzględnił za to autor, z korzyścią dla wykładu, bogatą i barwną obyczajowość związaną z funkcjonowaniem w mieście tego najwyższego dla Małopolski szlacheckiego sądu apelacyjnego.

Ważne dla kraju wydarzenia polityczne, które rozegrały się na Lubelszczyźnie lub też z jej znacznym udziałem, znalazły swe odzwierciedlenie w sześciu artyku-

lach. W trzech z nich nawiązano do dalszych i bliższych tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych. Stanisław Wiśniewski w szkicu pogłębionym o oceniającą refleksję omówił mniej dotychczas zbadane, a jakże liczne spiski i konspiracje niepodległościowe, jakie zawiązały się na Lubelszczyźnie w okresie międzypowstańcowym, obok bardziej znanego sprzysiężenia księdza Piotra Ściegiennego. Ludwik Zabielski ukazał rolę Lubelszczyzny w powstaniu styczniowym, opierając się głównie na bogatej literaturze przedmiotu. Słusznie podkreślił, iż przy szerokim poparciu miejscowego społeczeństwa partyzantka powstańcza odniosła tu swe największe sukcesy militarne (Chruślina, Żyrzyn), a bohaterski ksiądz Brzóska był ostatnim bojownikiem powstania. Z kolei Zygmunt Mańkowski w artykule pt. *Rzeczpospolita partyzancka 1939—1944* nader kompetentnie a zarazem interesująco scharakteryzował ruch oporu w okresie okupacji hitlerowskiej. Na Lubelszczyźnie był on szczególnie silny, tu także: w lasach janowskich, Puszczy Solskiej i lasach parczewskich, stoczono największe na ziemiach polskich bitwy partyzanckie.

Dwa kolejne artykuły nawiązują do stołecznych tradycji Lublina. Jan Lewandowski w szkicu pt. *Lubelszczyzna kolebką Polski niepodległej* przedstawił mniej dotychczas znane dzieje likwidacji okupacji austriackiej na Lubelszczyźnie w roku 1918. Pomiął natomiast okoliczności związane z powstaniem w Lublinie Rządu Ludowego Ignacego Daszyńskiego. Problematyka ta ma już jednak swą bogatą literaturę historyczną. Natomiast Edward Olszewski w oparciu o wydawnictwa źródłowe, wspomnienia i liczne opracowania przedstawił interesująco jakże bliską naszym pokoleniom problematykę sprzed lat trzydziestu, związaną z narodzinami Polski Ludowej.

Do bogatych tradycji rewolucyjnych Lubelszczyzny sięgnął Henryk Cimek, który omówił rolę rewolucyjnego ruchu chłopskiego w okresie międzywojennym, zwłaszcza Niezależnej Partii Chłopskiej i Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”. Partie te właśnie na Lubelszczyźnie posiadały swe największe wpływy i u boku KPP prowadziły nieustępliwą walkę z burżuazyjno-obszarniczymi rządami II Rzeczypospolitej.

Omawiane wydawnictwo wszechstronnie i bogato, co jest jego niewątpliwym plusem, potraktowało również dzieje kultury. Problematykę tę reprezentuje sześć artykułów. Mieczysław Kurzątkowski rozważania swe poświęcił architekturze tzw. renesansu lubelskiego. Natomiast w trzech następnych artykułach omówiono dzieje ważnych dla kultury narodowej ośrodków istniejących w różnych czasach na Lubelszczyźnie. Adam Andrzej Witusik w żywo napisanym i interesującym szkicu nakreślił obraz ufundowanej przez Jana Zamoyskiego Akademii w Zamościu — pierwszej wyższej uczelni Lubelszczyzny. Stefan Jerzy Buksiński w zwięzłym, lecz klarownym artykule przypomniał wkład ośrodka puławskiego, nader istotny dla kultury polskiej, zwłaszcza z okresu mecenatu Czartoryskich. Urszula Kowalska ukazała Nałęczów z czasów Żeromskiego i Prusa jako ośrodek postępowych przedsięwzięć kulturalnych i oświatowych. W szkicu swym autorka wiele miejsca poświęciła bezsprzecznie interesującym rozważaniom ogólnoliterackim, uczyniła to jednak z uszczerbkiem dla narracji historycznej.

Życie literackie Lublina międzywojennego szczegółowo zanalizował Krzysztof Dmítruk, posługując się z widocznym znanstwem metodą socjologiczną stosowaną dzisiaj w nowoczesnych badaniach nad kulturą masową. Wysoki poziom naukowy tego artykułu rekompensuje w pewnym sensie niezbyt adekwatny temat w stosunku do założeń wyrażonych we wstępie publikacji. Literatura lubelska tego okresu, poza Józefem Czechowiczem, nie wyróżniała się bowiem specjalnie w skali ogólnokrajowej.

Tom zamyka nader interesujący artykuł poświęcony UMCS pióra jego rektora prof. dr. Wiesława Skrzydły. Autor w 30 rocznicę powołania pierwszej wyższej uczelni Polski Ludowej przypomniał jej bogate dzieje, podkreślił osiągnięcia naukowe i dydaktyczne, a także ukazał perspektywy rozwojowe.

Z dokonanego przeglądu wynika, iż redakcja dokonała w zasadzie wyboru trafnego. Jak zwykle jednak w takich wypadkach można dyskutować, czy nie pominięto tu pewnych istotnych dla dziejów Lubelszczyzny wydarzeń. Czy nie należą do nich np. dzieje unii polsko-litewskiej (Horodło, Lublin), lubelskiego zboru braci polskich czy unikalnej w XIX w. w skali europejskiej instytucji, jaką było staszycowskie Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie.

Charakter omówionych artykułów nie jest oczywiście i nie mógł być jednolity, jak w każdym wydawnictwie zbiorowym. Niektóre z nich są rozwinięciem badań prowadzonych przez autorów, większość ich popularyzacyjnym podsumowaniem lub też zreferowaniem aktualnych osiągnięć literatury przedmiotu. Jest to oczywiście zrozumiałe ze względu na popularnonaukowy w zasadzie i rocznicowy charakter wydawnictwa. W związku z tym należało jednak dążyć do większego ujednoczenia stylu i wykładu, który jest dość zróżnicowany. Obok żywego i przystępnego, charakterystycznego właśnie dla popularyzacji naukowej (A. A. Witusik), występuje specjalistycznie naukowy (K. Dmitruk). Ożywiający książkę bogaty materiał ilustracyjny nie zawsze został związany z tekstem, jego rozmieszczenie jest dość przypadkowe.

Te drobne mankamenty nie mogą oczywiście podważyć pozytywnej oceny tej bezsprzecznie udanej i ciekawej książki. Została ona starannie opracowana pod względem edytorskim. Obok redaktorów, którzy nie pominieli i tych kwestii, zasługa to utalentowanego grafika Krzysztofa Kurzątkowskiego i oficyny UMCS kierowanej przez znakomitego znawcę sztuki drukarskiej Władysława Jakubowskiego. Dzięki temu w 500-lecie ustanowienia woj. lubelskiego czytelnicy otrzymali książkę nie tylko interesującą, lecz również pięknie wydaną.

Wiesław Śladkowski

Henryk Wiercieński: Pamiętniki.

Przedmowa i opracowanie Andrzej Zajączkowski. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1973, ss. 506 + 7 wklejek ilustracji

Pisarstwo pamiętnikarskie od dawna utorowało sobie drogę wśród szerokich rzesz czytelników. Jest to bowiem ten rodzaj literatury, który niezależnie od czasu i zmian, jakie rozwój społeczno-polityczny niesie, pobudza do refleksji, zaciekawia, skłania do własnych przemyśleń, zastanawia nad losami bohaterów, ich przeżyciami, psychiką, motywami postępowania i podejmowanych decyzji, wreszcie atmosferą czasów, kiedy żyli, działali i pracowali. W przypadku ludzi, którzy wyrastali nad określoną przeciętność, niezależnie od tego, na jakim polu działalności to się zaznaczyło, zainteresowanie kolejnych pokoleń nabiera szczególnej wymowy. Od takich bowiem ludzi w stopniu poważnym zależało niejedno ważne przedsięwzięcie, niejedna inicjatywa, która weszła na trwałe do dziejów myśli politycznej, kultury, życia społecznego itp. Wreszcie pamiętnik, wspomnienia, relacja, poza określonym kwantum wiedzy faktograficznej, ocen, przemyśleń, daje coś więcej, a mianowicie — niepowtarzalną atmosferę epoki, charakterystykę ludzi czy całych grup społeczno-